Nr. 254. Piątek, dnia 4 Listopada 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61299.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26 - Telefon nr. 50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 46.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

NA MARGINESIE PROJEKTU

O OGRANICZENIU CZASU PRACY.

Złożony do Międzynarodowego Biura Pracy przez przedstawiciela rządu włoskiego, dr. Michelisa, projekt ograniczenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, budzi duże zainteresowanie zarówno zagranicą, jak i w Polsce. Na tem tle warto przypomnieć, jakie były rezultaty dotychczasowych poczynań w zakresie ograniczenia czasu pracy w skali międzynarodowej. Zgóry można stwierdzić, że były one znikome. Z jednej strony okres powojenny był okresem rozkwitu idei demokratyczno-humanitarnych. Chciano otoczyć specjalną opieką pracę ludzką. Z drugiej strony przeciwstawiały się temu względy gospodarcze. Praca jest ważnym elementem kosztów własnych. Z tego powodu skrócenie czasu pracy, jako podrażające produkcję, a więc zmniejszające szanse w konkurencji międzynarodowej nasuwało zasadnicze zastrzeżenia.

W praktyce wzgląd ten okazał się decydującym. Konwencję Waszyngtońską z 1919 r., która ograniczała czas pracy do 8 godzin dziennie i 48 tygodniowo, ratyfikowały tylko: Bułgarja, Grecja, Czechosłowacja, Rumunja, Belgja, Chili, Indje, a ostatnio Litwa i Hiszpanja. Reszta państw najbardziej uprzemysłowionych uzależniała ratyfikację konwencji od ustosunkowania się do niej innych krajów. Charakterystyczny dowód obawy przed znalezieniem się w gorszej sytuacji od konkurencji zagranicznej. Tak np. Francja postawiła jako warunek ratyfikacji konwencji przez Niemcy; Austrja uzależniła swoje stanowisko od dokonania ratyfikacji przez państwa europejskie, posiadające większe znaczenie przemysłowe i t. p.

Na specjalną uwagę zasługuje stanowisko, jakie wobec konwencji waszyngtońskiej zajęły Polska i Włochy. Włochy, które ratyfikowały konwencję warunkowo, wyłamały się z pod jej zasad, przedłużając w r. 1926 ustawowy czas pracy do 9 godzin na dobę. Zarządzenie to motywowane było względami konieczności narodowej. Jako przykład postawiono włoski przemysł włókienniczy, który wobec konkurencji zagranicznej, w normach obowiązujących 8-godzinnego czasu pracy, straciłby podstawy egzystencji. Zarządzenie rządu włoskiego znalazło zrozumienie w szerokich sferach społeczeństwa. Ogólnie uważano, że Włochy są za biedne na to, aby pozwolić sobie na luksus krótszego dnia pracy. Dodać należy, że pogląd powyższy nie stracił dziś nic na swej aktualności. Dowodem tego jest umowa, jaka ostatnio została zawarta we włoskim przemyśle włókienniczym już po zgłoszeniu przez Włochy projektu o 40 godzinnym tygodniu pracy. Umowa ta wychodzi z założenia 48-godzinnego tygodnia pracy, a ponadto przewiduje szereg wyjątków, które znacznie (do 60 godzin tygodniowo) rozszerzają te normy.

Polska, podobnie, jak Włochy, również nie ratyfikowała konwencji waszyngtońskiej. Lecz na tem kończy się całe podobieństwo. Nie ratyfikowaliśmy bowiem konwencji dlatego, że nasze ustawodawstwo poszło dalej, niż projekty norm międzynarodowych, wprowadzając jako nieprzekraczalną granicę pracy 8 godzin dziennie i 46 tygodniowo. Nieprzekraczalność tej granicy polega na tem, że nie dozwalała ona żadnych odchyleń w górę, jak np. ze względów sezonowych. Rzecz prosta, zwiększyło to jeszcze na naszą niekorzyść rozpiętość między czasem pracy w Polsce, a w innych krajach Europy.

Powyższy układ stosunków przetrwał z małemi zmianami do obecnej chwili. Państwa, które ratyfikowały konwencję waszyngtońską, starały się w najszerszych granicach wyzyskać przewidziane przez nią normy pracy. Te zaś, które jej nie ratyfikowały, bynajmniej nie zdradzały tendencji do zrezygnowania ze swego lepszego stanowiska. Od chwili uchwalenia konwencji waszyngtońskiej sprawa unormowania czasu pracy w skali międzynarodowej wypłynęła poraz drugi w odniesieniu do górnictwa węglowego. Inicjatorem akcji w tej dziedzinie była Anglja, która ze względu polityki wewnętrznej i handlowej dążyła do narzucenia skróconych norm czasu pracy innym krajom, produkującym węgiel. Odnośna konwencja uchwalona została w lipcu ub. r. na XV sesji Międzynarodowego Biura Pracy i zaopatrzona klauzulą, iż wejdzie ona w życie po ratyfikowaniu jej przynajmniej przez dwa państwa z niżej wymienionych: Niemcy, Belgja, Anglja, Francja, Holandja, Polska i Czechosłowacja. Jak dotąd żadne z tych państw konwencji nie ratyfikowało.

Przedwczesnem byłoby w tej chwili przesądzać, jakie będą dalsze losy wspomnianego na wstępie włoskiego projektu ograniczenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo. Z punktu widzenia walki z bezrobociem nie wydaje się, aby realizacja tego projektu mogła dać większe wyniki. Natomiast nie ulega wątpliwości, że względy gospodarcze, które zadecydowały o niepowodzeniu dotychczasowych zmierzeń skrócenia czasu pracy, nie straciły dziś nic na swej aktualności. Raczej przeciwnie, tempo międzynarodowego wyścigu w zakresie forsowania wywozu znacznie się zaostrzyło. Wątpić więc należy, aby kraje, którym udało się zająć miejsce w tym wyścigu, zgodziły się na zmniejszenie swych szans przez skrócenie czasu pracy.

M. Kr.

—oOo—

Dymisja ministra Zaleskiego

Ministrem spraw zagr. został dotychczasowy wiceminister Józef Beck.

Warszawa. — W ciągu dnia wczorajszego nastąpiły doniosłe zmiany w rządzie p. Aleksandra Prystora.

Długoletni minister spraw zagranicznych sen. August Zaleski ustąpił. P. Zaleski przechodzi do życia prywatnego. Ministrem spraw zagranicznych został dotychczasowy wiceminister spraw zagranicznych p. Józef Beck.

Wraz ze zmianą na stanowisku ministra spraw zagranicznych nastąpią przesunięcia na wyższych stanowiskach w

Min. August Zaleski.

prezydjum Rady min. i w M. S. Wewn. Słychać, że stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum Rady min. do spraw politycznych, obejmuje p. Nakoniecznikoff-Klukowski, dotychczasowy wiceminister spraw wewn., który już w swoim czasie stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum Rady piastował. W ten sposób w prezydjum Rady ministrów urzędowałoby dwuch podsekretarzy stanu do spraw politycznych i gospodarczych, który to podsekretarz stanu kierowany jest przez min. Lechnickiego, stanowisko zaś wiceministra spraw wewnętrznych w miejsce p. Nakoniecznikoff-Klukowskiego, objąłby według pogłosek Mikołaj Dolanowski, dotychczasowy sekretarz generalny B. B.

Komunikat o zmianach, jakie zaszły w rządzie, ogłoszony został wczoraj wieczorem.

DLACZEGO USTĄPIŁ MIN. ZALESKI?

Warszawa. — Zapytany o motywy swego ustąpienia, p. min. Zaleski oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

„Przeszło 6 lat pełniłem ciężkie obowiązki ministra spraw zagranicznych, nic więc dziwnego, że jestem już wyczerpany fizycznie i muszę przez dłuższy czas wypocząć.

Obecny system dyplomacji, polegający na ciągłem jeżdżeniu do Genewy, jest tak uciążliwy, że zdrowie moje nie może tego dłużej wytrzymać. To właśnie skłoniło mnie do proszenia Marszałka o zgodę na wniesienie prośby do P. Prezydenta Rzplitej o zwolnienie mnie z zajmowanego stanowiska. B a r d z o mu jestem wdzięczny za to, że zechciał łaskawie prośbę moją uwzględnić. Mam zamiar nadal wedle sił współpracować z rządem jako senator".

DEKRETY NOMINACYJNE NOWYCH WICEMINISTRÓW.

Warszawa. — P. Prezydent Rzplitej podpisał już nominację posła na Sejm Mikołaja Dolanowskiego na stanowisko podsekretarza stanu w min. spraw wewnętrznych i dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewn. Nakoniecznikoff-Klukowskiego na stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów.

Heriot mówi o ustępstwach Francji

na rzecz pokoju.

Madryt. — Hiszpańska wizyta prem. Herriota, który odznaczony został przez prez. Zamorrę wielkim krzyżem republiki, stała się przyczyną rozmaitych pogłosek oraz demonstracji.

Na przyjęciu przedstawicieli prasy zagranicznej oświadczył prem. Herriot, że jego wizyta w Hiszpanji ma jedynie na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy Francją a Hiszpanją. Francja nie chce wciągać Hiszpanji w żaden kryzys. Premjer Herriot poruszył kwestję nowego francuskiego planu rozbrojeniowego i zaznaczył z rozgoryczeniem, iż obrzucony został przez prasę niemiecką stekiem wyzwisk oraz nazwany kłamcą. Jemu i Francji wyrządza się tem wielką krzywdę. W Lozannie oświadczono mu, iż wszystkie państwa będą zadowolone, jeżeli Francja uczyni ustępstwa. Dopiero teraz można zaobserwować, co z tego wszystkiego wynikło. Premjer Herriot zwrócił się następnie do dziennikarzy z prośbą o zachowanie ostrożności co do rozszerzanych obecnie przez wrogą Francji propagandę wiadomości o politycznych i wojskowych powodach jego wizyty w Hiszpanji, mających na celu zdezawuowanie pokojowej polityki Francji w oczach zagranicy. Premjer Herriot podkreślił szczerość pokojowych zamiarów Francji. Na zapytanie dziennikarza hiszpańskiego, czy Francja jest gotowa zgodzić się na zmianę artykułu traktatu wersalskiego, odnoszącego się do winy wojny — Herriot odpowiedział:

„Czy pan sądzi, że zgoda Francji mogłaby jakoś zmienić rzeczywisty przebieg wypadków? Historja musi wydać wyrok o wypadkach".

„Zarzuca się nam, że tworzymy przeszkody w rozbrojeniu. Dlaczego? Francja nieprzerwanie żąda rozbrojenia. Plan, który za kilka dni przedłożymy w Genewie, jest już trzeci. Nie ustaniemy mimo wszystkich trudności. Czegóż chcą więcej od nas? Z pewnością są sprawy finansowe. Dobrze. W Genewie zrezygnowaliśmy z wszystkiego. Czego się chce jeszcze więcej, skorośmy dali wszystko? Może naszej koszuli?". Przy tych słowach podniósł się Herriot i zawołał tonem gorzkiego przekonania: „Dobrze, musi się przyjść, by ją zabrać".

Premjer Herriot skorzystał ze swego pobytu w Madrycie, aby doprowadzić do skutku francusko-hiszpański układ pracy, do którego rokowania przedwstępne rozpoczęte zostały jeszcze przed 10 laty. Nowy ten układ ureguluje nietylko prawa robotników francuskich w Hiszpanji, oraz hiszpańskich we Francji na podstawie wzajemności, lecz zapewni również wzajemne korzyści ubezpieczenia społecznego robotnikom francuskim i hiszpańskim. Pomiędzy robotnikami francuskimi i hiszpańskimi nie będzie się czynić w przyszłości żadnej różnicy co do wynagrodzenia. Bezrobotni francuscy i hiszpańscy korzystać będą z zapomóg dla bezrobotnych.

TELEGRAMY

KOŚCIÓŁ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Porto Allegro. — Przy licznym udziale kolonji polskiej arcybiskup D. Jon Becker dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod pierwszy kościół polski Matki Boskiej Częstochowskiej. Arcybiskup wygłosił przy tej okazji płomienną mowę, w której podnosił czyny i zasługi narodu polskiego dla cywilizacji. Następnie zabrał głos ks. kan. Jan Peres, nawołując do składania ofiar na budowę polskiego kościoła. Dalej przemawiali jeszcze pp. F. Wodzik i dr. Aleksander Kochański, prezes Związku zrzeszeń polskich, który nawoływał do jednoczenia się kolonji polskiej pod sztandarem Związku.

PRASA FRANCUSKA O MINISTRZE ZALESKIM.

Paryż. — Cała prasa paryska poświęca obszerne wzmianki o ustąpieniu min. Zaleskiego. „Intrasigeant" i „Liberte" zamieszczają ponadto portret ustępującego ministra. Wszystkie depesze dotyczące min. Zaleskiego pochodzą od agencji Havasa, która jednolicie poinformowaa całą prasę francuską. — Agencja Haasa podaje również wywiad, udzielony przez ustępującego ministra warszawskiemu przedstawicielowi tej agencji.

W związku z dymisją min. Zaleskiego podają dwie paryskie gazety, a to „Paris Soir" i „Liberte" pogłoskę, że dymisja ta nastąpiła na skutek odmowy Polski pośredniczenia między Rosją a Rumunją w sprawie paktu nieagresji (?).

Min. Zaleski sprawę tę chciał inaczej załatwić i to było przyczyną jego ustąpienia.

Plotki paryskie

o stosunkach polsko-rumuńskich.

Paryż. — Dziennik „Journal" zawiera sensacyjne, choć mało prawdopodobne wiadomości pióra redaktora polityczne go tegoż pisma St. Brisa, a dotyczące rzekomej odmowy Polski w pośredniczeniu między Rumunją i Rosją sowiecką w sprawie zawarcia paktu nieagresji.

„Journal" twierdzi, że w podpisanym pakcie polsko-sowieckim znajduje się

tajny artykuł, którego nie opublikowano tej części, iż między Polską i Rosją niema żadnego przedmiotu konfliktu, który mógłby spowodować użycie siły przez jednego z kontrahentów, dlatego też w pakcie o nieagresji z Rosją stara się wykluczyć sprawę Besarabji, gdyż jest to sprawa, mogąca doprowadzić do wojny. Rumunja ze swej strony, specjalnie zaś Titulescu, nastaje na to, aby gwarancje Besarabji włączyć do paktu. Rosja jednak oświadczyła Polsce, że mieszanie się w sprawy rosyjsko-rumuńskie uważałaby za postępowanie niejasne(?) wobec Rosji i w rezultacie Polska nie zgodziła się na pośrednictwo(?).

„Journal" zapytuje, jak się wobec tego przedstawia ważność paktu, zawartego już znacznie wcześniej między Polską i Rumunją?

RUMUNJA BĘDZIE NADAL ROKOWAĆ BEZPOŚREDNIO Z SOWIETAMI.

Bukareszt. — Sprawa kontynuowania rokowań z Rosją sowiecką jest obecnie żywo komentowana w tutejszych kołach politycznych.

Naogół panuje zgodna opinja, że Rumunja będzie prowadzić w dalszym ciągu bezpośrednie rokowania o pakt nieagresji, z Sowietami, przyczem rokowania te odbędą się na tej samej zasadzie, na jakiej zapoczątkował je b. premjer Vajda. Oczekuje się tylko na powrót Litwinowa do Genewy, aby podjąć dalsze rokowania.

Prawdopodobnie będą one prowadzone nie przez Titulescu, lecz przez posła Caderę, który, jak wiadomo, już poprzednio obradował z Litwinowem osobiście nad temi sprawami.

Rumunja — jak twierdzą w kołach politycznych — pragnie dojść do porozumienia z Rosją Sowiecką, przyczem jednak nie chce działać zbyt pochopnie.

Takie stanowisko zostało uchwalone przez radę ministrów i zostanie zakomunikowane wszystkim zaprzyjaźnionym państwom.

GENERAŁ SIKORSKI W PARYŻU.

Paryż. — Po kilkudniowym pobycie w Niemczech przybył do Paryża generał Władysław Sikorski, celem zakończenia studjów nad nową książką, poświęconą tym razem zagadnieniom wojny nowoczesnej.

Dzieło to, które ukaże się jednocześnie w języku polskim i francuskim, wywoła niewątpliwie, jak i poprzednie książki gen. Sikorskiego, żywe zainteresowanie najświetniejszej opinji francuskiej, ceniącej tak wysoko kompetencje i objektywizm naukowy autora.

ODWRÓT „GŁODOMORÓW" Z LONDYNU LUKSUSOWEMI AUTOKARAMI.

Londyn. — Trwające w Londynie od tygodnia zaburzenia bezrobotnych, wywołane pochodem „głodomorów" na Londyn, można uznać za zlikwidowane. Akcja policji londyńskiej okazała się jednak daleko silniejszą, aniżeli zorganizowany przez komunistów nacisk na bezrobotnych. Głodomorzy wobec nie udania się ich akcji, grożą swym komunistycznym prowodyrom zemstą. Organizatorzy pochodu ulotnili się przeto, a odstawieniem głodomorów do domu zajęła się Labour Party wraz ze związkami zawodowemi.

Głodomorzy nie odbędą jednak drogi powrotnej pieszo, lecz odwiezieni zostaną wygodnemi luksusowemi autokarami.

PSZENICA TAŃSZA OD... TROCIN.

Buenos Aires. — Obecne ceny pszenicy w Argentynie, wynoszące przeciętnie 40 centów za buszel, stanowią najniższą cenę od lat 70.

Nowy Jork. — W Kanadzie pszenica w tym roku jest tańsza od trocin. Tonna pszenicy bowiem kosztuje 9 dolarów, zaś tonna trocin 10 dolarów.

STRAJK GENERALNY W ROCZNICĘ DEKLARACJI BALFOURA.

Jerozolima. — W dzisiejszą rocznicę deklaracji Balfoura, ustanawiającej w Palestynie „żydowską siedzibę narodową", Arabowie w Jerozolimie przystąpili do strajku generalnego.

ZAKOŃCZENIE PODRÓŻY.

Toledo. — Przybył tu Herriot, witany gorąco przez tłumy publiczności. Przebędzie on tu ostatni dzień swej podróży po Hiszpanji. Wieczorem wyjedzie do Tuluzy, gdzie weźmie udział w kongresie radykałów socjalnych.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"
Trzech Szaleńców z Matterhorn
Wielki film awanturniczo sportowy oparty na tle tajemniczego wypadku w Alpach.

Dnia 4 listopada w piątek, o godz. 9 rano w kościele św. Jakóba odprawiona będzie Msza św. w dzień imienin ś. † p.

KAROLA TOMASZEWSKIEGO

Doktora Medycyny

na którą zaprasza przyjaciół, znajomych, kolegów i życzliwych pamięci zmarłego **ŻONA.**

Podatki i opłaty w przyszłym roku budżetowym

Przewidziane w budżecie na r. 1933-34 wpływy z danin publicznych przedstawiają się w tysiącach złotych jak następuje: Ogólna suma wpływu z danin publicznych 1,050,452 (w r. b. 1,225.445).

Podatki bezpośrednie w tysiącach złotych wynoszą:

Podatek gruntowy 54.000 (w r. b. 54.000), podatek od nieruchomości miejskich 60,000 (w r. b. 66.000), przemysłowy 192,000 (w r. b. 230,000), dochodowy 180,000 (w r. b. 280.000), nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych 170,000, podatek wojskowy 800 (w r. b. 100), od kapitałów i rent 5.500 (w r. b. 5,000), od energji elektrycznej 10,000 (w r. b. 10,000), odsetki, zwłoki, kary i grzywny 15,000 (w r. b. 10.000).

Podatki pośrednie w tysiącach złotych wynieść mają ogółem 159,952 (w r. b. 176,632).

Poszczególne pozycje tych podatków wynoszą w tysiącach złotych:

Podatek od wina 1,800 (w r. b. 2,500), od piwa 11,200 (w r. b. 14,130), od cukru 105,00 (w r. b. 115,000), od drożdży 12,750 (w r. b. 12,700), od olejów mineralnych 24,296 (w r. b. 26,400), od zapalniczek 120 (w r. b. 120), od kwasu octowego 280 (w r. b. 280), akcyzowe opłaty patentowe 3,000 (w r. b. 3,500), odsetki za odroczenia i kary za zwłokę 1500 (w r. b. 2000).

Ogólna suma dochodów z ceł preliminowana jest w sumie 135.000,000 (w r. b. 150,000,000).

Poszczególne pozycje w tysiącach złotych ustalone są jak następuje:

Cło przywozowe 117,950 (w r. b. 134,000), wpływy uboczne cła przywozowego 16,000 (w r. b. 15,100), cło wywozowe 950 (w r. b. 850), wpływy uboczne cła wywozowego 60 (w r. b. 50).

Opłaty stemplowe i daniny pokrewne preliminowane są ogółem w kwocie 150,000,000 (w r. b. 168.000,000).

Wpływy z podatku majątkowego, przewidziane w budżecie tegorocznym na 20,000,000 zł., nowy budżet ustala na 27,000,000 zł., z czego 7,000,000 ma przynieść spłata zaległości, a 20,000,000 zł. projektowana likwidacja tego podatku. Z 10-procentowego nadzwyczajnego dodatku do danin publicznych, preliminowanego na r. b. w wysokości 72,453,000, nowy budżet przewiduje 79.200,000 zł.

URZĘDOWY KOMUNIKAT O PRZYJEŹDZIE ks HELENY do BUKARESZTU

Bukareszt. — Pisma zamieszczają urzędowy komunikat odnośnie do przybycia księżnej Heleny do Rumunji, stwierdzając, iż księżna przybyła do Bukaresztu jedynie w tym celu, aby być obecną na uroczystościach z okazji rocznicy urodzin jej syna Michała.

Z okazji pobytu jej w kraju zlikwidowane zostaną istniejące jeszcze sprzeczności poglądów w kwestjach rodzinnych. Księżna Helena, która jutro wyjeżdża do Sorento, przyjęła na audjencji premjera Maniu, oraz ministra spraw zagranicznych Titulescu, przedyskutowawszy raz jeszcze z nimi wszystkie aktualne sprawy. W dniu dzisiejszym pożegnał się następca tronu książę Michał ze swą matką.

W POSZKIWANIU „TOWARZYSZA STALINA".

Oslo. — Na poszukiwanie rosyjskiego parowca „Towarzysz Stalin", który zaginął u wybrzeży Szpicbergen, wyruszyły dwa parowce, których akcja na skutek gęstej mgły jest bardzo utrudniona. Jednym z tych statków jest holownik norweski „Jason", drugi siostrzany okręt zaginionego „Towarzysza Stalina" — „Christianini".

„Towarzysz Stalin" wyruszył w piątek ze 126 pasażerami i załogą 36 marynarzy do kopalni, znajdujących się w górach Szpicbergen.

WALKI ULICZNE W HAMBURGU.

Hamburg. — We środę rano przyszło w Starem Mieście do starcia między komunistami a narodowo-socjalistycznymi kolporterami ulotek wyborczych. Oddano 30 — 40 strzałów rewolwerowych. Dwunastu ludzi odniosło rany.

Po tem zajściu wywiązała się w dzielnicy Gaenge strzelanina między komunistami a ścigającymi ich policjantami. Na policję posypały się strzały z okien i dachów.

Według komunkatu policyjnego dwu narodowych socjalistów odniosło ciężkie a czterech lżejsze rany.

ANGIELSKI MEMORJAŁ ROZBROJENIOWY.

Londyn. — Rząd angielski przygotowuje obecnie memorandum, w którem wyłuszcza stanowisko Anglji w kwestji rozbrojeniowej. Przygotowaniem tego memorandum zajęła się wtorkowa Rada ministrów.

W łonie rządu angielskiego panuje przekonanie, że opór Niemców przeciwko powrotowi do Genewy nie potrwa już zbyt długo. Wielkie nadzieje pokładają tutejsze koła urzędowe w bliskiej konferencji delegata amerykańskiego na konferencję rozbrojeniową Davisa z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy p. Neurathem.

SZARŻA POLICJI LONDYŃSKIEJ NA... POMNIK NELSONA.

Londyn. — W czasie zaburzeń wtorkowych było w Londynie 30 rannych, w tem kilku policjantów. Policja aresztowała 50 ludzi. Jeszcze po północy gromadziły się tłumy bezrobotnych na placu Trafalgarskim. Policja konna przywróciła porządek przy pomocy pałek gumowych.

Dramatyczną sceną rozruchów był atak policji na pomnik Nelsona. Ponieważ próby usunięcia tłumu ze stopni pomnika przy pomocy pałek gumowych były bezskuteczne, wezwano oddział policji konnej. Oddział ten zajechał w galopie, wjechał na stopnie pomnika i rozproszył demonstrantów.

DEMONSTRACJE PRZED PARLAMENTEM.

Londyn. — Co pewien czas zbierały się dokoła parlamentu tłumy, które jednak policja rozpraszała. W Whitehall doszło do zamieszek tak, że policja zmuszona była szarżować na Trafalgarsquaire. Tłum zajął wobec policji wrogą postawę i obrzucił ją kamieniami i butelkami. Manifestanci przewrócili również kilka samochodów i rozbili szereg szyb. Dokonano licznych aresztowań. Zadaniem policji było utrzymanie tłumu bezrobotnych w odpowiedniej odległości od gmachu parlamentu. Około godziny 3-ej plac przed parlamentem miał wygląd normalny.

Straszna katastrofa

niemieckiego samolotu. 5 osób zabitych.

Berlin. — W locie z Norymbergji do Frankfurtu nad Menem uległ katastrofie samolot komunikacyjny w środę koło godziny 12-ej m. 50, niedaleko Echterthal, w pobliżu Rohrbrunn.

Pasażerowie samolotu: nadprezydent rządowy Weindner i radca rządowy Eschenbach z urzędu skarbowego w Monachjum, pomocnik handlowy Ritter, oraz załoga: pilot Schulz i radjotelegrafista Frank zostali zabici. Na miejsce udała się komisja rzeczoznawców, by ustalić przyczynę katastrofy.

Norymberga. — Według opowiadania naocznego świadka, katastrofa samolotu wydarzyła się, nie jak pierwotnie donoszono o godz. 12-ej m. 50, ale o godz. 13-ej m. 15. Panowała tak gęsta mgła, że odległość widzenia wynosiła zaledwie kilka metrów. Samolot leciał bardzo nisko nad lasami między Echterthal a Weibersbrunn.

Motor samolotu pracował nieregularnie, z czego można było wnosić, że nastąpił defekt motoru. W pewnej chwili motor przestał działać i samolot z trzaskiem zleciał na ziemię. Jedno skrzydło oderwało się i wbiło się pionowo w ziemię. Samolot zarył się w ziemię w odległości 100 metrów i rozbił się całkowicie. Skrzydło oderwało się prawdopodobnie wskutek zderzenia się samolotu z wierzchołkami drzew.

Według innego doniesienia, skrzydło oderwało się już na znaczniejszej wysokości. W chwili spadania samolot zapalił się, ale ogień przybrał tylko niewielkie rozmiary, ponieważ maszyna natychmiast zaryła się w ziemi i w ten sposób ogień został ugaszony. Znalezione w samolocie zwłoki 4-ch osób są silnie zniekształcone.

Dotychczas nie znaleziono jeszcze zwłok piątego pasażera, który w powietrzu wyskoczył ze spadającego samolotu.

Na miejsce katastrofy udała się komisja sądowa. Pilot Schultz pochodził z Zabrza, a telegrafista Frank z Greisswald.

GŁÓD MIESZKANIOWY W SOWIETACH PCHNĄŁ GO DO ZBRODNI.

Moskwa. — Na tle kradzieży mieszkaniowych w Moskwie wydarzyła się ostatnio krwawa tragedja. Mianowicie sublokator Wulfin, zamieszkały w jednym z pokojów wraz z żoną i córką, prosił lokatora Rosenweiga o odstąpienie mu jeszcze jednego pokoju. Na tem tle doszło między sublokatorem i lokatorem do zatargu, w wyniku którego Wulfin siekierą wyrąbał całą rodzinę Rosenweiga, następnie próbował popełnić samobójstwo.

OLBRZYMIE BURZE NISZCZĄ WYBRZEŻA FRANCJI.

Paryż. — Burze nad północnem wybrzeżem Francji trwają w dalszym ciągu.

W miejscowości St. Aubain burza zniszczyła na przestrzeni 300 m. wzniasiony niedawno wał ochronny, a również prowadząca wzdłuż wybrzeża linja kolejowa została silnie uszkodzona.

W Douvre zawaliła się wieża kościelna, a w miejscowości Brest kilka domów zostało ewakuowanych, ponieważ grozi im zawalenie.

Poza tem we wszystkich miejscowościach nadbrzeżnych burze wyrządziły wiele szkód materjalnych. Wypadków z ludźmi nie zanotowano.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI NA PÓŁWYSPIE CHALCYDYCKIM.

Ateny. — We wtorek o godzinie 6.05 wieczorem odczuto na półwyspie Chalcydyckim nowe silne trzęsienie ziemi, szczególnie w Poligyros, Arera, Stageira, Stratoniki i Hierissos, gdzie zawaliło się dużo domów.

Ludność opanowała panika.

O godzinie 6.15 odczuto drugie faliste trzęsienie ziemi w Salonikach, Seres, Dramie, Kawali i Kozani.

POWSZECHNY STRAJK DRUKARZY W GDAŃSKU.

Gdańsk. — We wtorek wybuchł we wszystkich gdańskich drukarniach strajk pracowników. Powodem strajku jest dążenie właścicieli drukarń do zredukowania płac pracowniczych w tej formie, by robotnicy pracowali tylko 5 dni w tygodniu, przy odpowiednio zniżonych poborach.

Pracownicy drukarscy ze swej strony wysunęli żądanie utrzymania dotychczasowych dochodów przy równoczesnem skróceniu czasu pracy do 5 dni w tygodniu. Wobec niemożności dojścia do uzgodnienia obydwu tych projektów, doszło do strajku, który objął wszystkie gdańskie gazety. Obecnie ukazuje się tylko gazeta „namiastkowa" pod nazwą „Not Zeitung", zastępująca wszystkie dzienniki burżuazyjne. Organ socjalistyczny nie wydaje nawet gazety „namiastkowej".

B. WICEMARSZAŁKOWIE SEJMU PODTRZYMUJĄ SKARGĘ PRZED N. T. A.

Warszawa. — B. micemarszałkowie Sejmu Róg, Żuławski, Zahajkiewicz, oraz opiekun dzieci śp. wicemarszałka Dąbskiego wystosowali pismo do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w którem na podstawie nowej ustawy o N. T. A. podtrzymują wniesioną w swoim czasie skargę o przyznanie im djet za okres od rozwiązania Sejmu w r. 1928 do ukonstytuowania się nowych ciał ustawodawczych. Wicemarszałkowie domagają się wypłacenia im po 6 tysięcy zł.

DR. PIĘTAK PREZESEM NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADM.

Warszawa. — P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację szefa biura prawnego prezesa Rady ministrów Jana Kantego Piętaka na stanowisko prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

KRWAWA WALKA POLICJI Z CHŁOPAMI.

Warszawa. —Dnia 26 ub. m. w gminie Kawęczyn, powiatu mieleckiego, została postrzelona z zasadzki córka miejscowego wójta Myszki. Tłem zamachu był przegrany proces sądowy Henryka Łuki z wójtem Michałem Myszką.

Dochodzenia wstępne ustaliły, że sprawcami dwukrotnego zamachu na wójta i postrzelenia jego córki był właśnie Henryk Łuka i przyjaciel jego Jan Jaworowski.

Gdy dnia 29-go ub. m. oddział policji z

p. Sulikowski, dr. Lubczyński, p. Wichlińska i in. oraz p. dyr. Matuszkiewicz, który w związku z akcją dożywiania wygłosił dłuższe, nacechowane serdeczną troską przemówienie. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik Zarządu p. Świderski, przedstawiając szczegółowe cyfry, które w ostatecznym wyniku przedstawiają się następująco: saldo z ub. r. — 828 zł. 82 gr., dochody z opłat i in. — 6.829 zł. 77 gr., wydatki 5.846 zł. 63 gr., saldo na 26 b. m. 1.811 zł. 96 gr. Protokuł komisji rewizyjnej odczytał p. Gajewski i zgodnie z wnioskiem komisji zebranie udzieliło Zarządowi absolutorjum jednogłośnie. Przyjęto również preliminarz budżetowy na rok bież. w kwocie 6.880 zł., przyczem po dyskusji polecono Zarządowi poczynić starania o ułożenie nowych lub remont schodów ew. przy udziale powołanej komisji.

Dokonano wyboru Zarządu, który po zebraniu odbył posiedzenie dla podziału mandatów, tak, iż po zrzeczeniu się mandatu prezesa przez mec. Bogobowicza skład Zarządu jest następujący: dr. Z. Lubczyński — prezes, mec. A. Bogobowicz — w.-prezes, p. Z. Hankiewicz — skarbnik, p. K. Jędrzejczyk — sekretarz, pułk. W. Zdanowicz, inż. Z. Brykalski, p. doktorowa J. Jaroniowa, p. Z. Gajewska i p. P. Miecznikowa — członkowie Zarządu; zastępcy: — p. doktorowa T. Błagowidowa, p. H. Dembowska i p. H. Dominikowska; komisja rewizyjna: — pp: H. Tajster, J. Ordon i J. Szmidla, zastępcy: — pp. Steurer i Heneczkowski.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę zebrań ogólnych i konferencji, poczem przewodniczący p. dyr. Zbierski zamknął zebranie o godz. 3-ej po poł. Termin posiedzenia Zarządu wyznaczono na 9-go listopada r. b. o godz. 7-ej i pół wieczorem.

Druga faza procesu hr. Brassów

przeciwko Skarbowi Państwa.

Jak donosiliśmy, sąd okręgowy w Częstochowie wyznaczył termin ponownej rozprawy hr. Brassow przeciwko skarbowi państwa o zwrot majątków częstochowskich, należących ongi do jej męża. W. ks. Michała Romanowa, na dzień 22 grudnia b. r.

Dotychczas sprawa była rozpoznawana jedynie na gruncie formalnym. Badano dokumenty, przesłuchiwano świadków dla ustalenia, czy hr. Brassow ma wogóle formalny tytuł do powództwa. Obecnie sąd okręgowy w Częstochowie przystąpi do merytorycznego rozpoznania sprawy, które zadecyduje o uznaniu lub oddaleniu powództwa. W tym stanie rzeczy cała rozprawa potrwa obecnie zaledwie jeden dzień.

— Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie. W tygodniu od 23 do 29 b. m. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 11 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na dur 2, płonicę 6, błonicę 3.

W tymże tygodniu zmarło w naszem mieście 25 osób, w tem chrześcjan 21, żydów 4.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 3 na 4 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— Ujęcie przemytników. Straż graniczna z placówki Glinica przytrzymała w czasie nielegalnego przekroczenia granicy Jakubowskiego Jana, Bednarka Walentego, Lisa Józefa, Rybkę Michała i Szwendla Jana wszyscy z Hutek, pow. częstochowskiego, u których w czasie rewizji znaleziono kilka pęcherzy, przezna czonych na przemycany spirytus z Niemiec do Polski.

Z Sądu Okręgowego.

Za pobicie ojca miesiąc aresztu.

W dniu 15 lipca b. r. na posterunek policji w Krzepicach zgłosił się włościanin z Dankowic, Stanisław Kozak i zeznał, że syn jego Tomasz chciał mu zabrać z podwórza narzędzia rolnicze, kierat, wóz i klacz. A gdy mu nie pozwolił zabierać swej własności, syn z żoną i pasierbem rzucili się nań i okropnie go pobili, przyczem synowa uderzyła go siekierą w głowę.

Sprawę tę rozpatrywał w ub. poniedziałek sędzia okr. Nierubliszewski, który skazał 36-letniego Tomasza Kozaka za dopuszczenie się gwałtu na osobie ojca na miesiąc aresztu. Na mocy amnestji jednak kara została mu darowana.

— Ujęcie zbiegłego przestępcy w Częstochowie. Miejscowa policja ujęła niejakiego Tadeusza Małachowskiego z Grodna, liczącego lat 21, który niedawno zbiegł w czasie przewożenia go pod eskortą ze Skierniewic do Łowicza, skąd miał być dalej skierowany do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Brzezinach.

— Bywają i taty narzeczeni. Zarychta Aleksandra (ul. św. Barbary 105) zameldowała policji, że narzeczony jej Józef Gładysz (ul. św. Jana 63) skradł jej 200 złotych.

— Za kradzione pieniądze. Laufer Juda (Kopernika 4/6) zameldował policji, że Adamus Helena, zam. przy ul. Krótkiej nr. 32 skradła mu 20 zł., za które kupiła sobie pantofle i pończochy. Wspomniane rzeczy odebrano.

— Nożem w rękę. Jędruszyk Klemens (Kusięcka 12) zameldował policji, że na ulicy Mirowskiej Pietras Władysław ugodził go nożem w lewą rękę.

— Kiedy nareszcie ustaną kradzieże rowerów. Ostrowski Kazimierz, zam. przy ul. Ks. Kordeckiego nr. 17 zameldował policji, że skradziono mu rower wartości 80 zł.

— 2 szarfy, zegarek i bransoletka do odebrania. W I-ym Komisarjacie znajdują się do odebrania dwie szarfy biało-czerwone, damski zegarek i bransoletka.

— Kradzież wieprza z obory. W nocy na 2 b. m. z zamkniętej obory Pawła Borowniaka za pomocą włamania nieznani sprawcy skradli wieprza wart. 90 zł.

— Kradzież garderoby i bielizny. Drożdż Adam ze wsi Błeszno zameldował policji, że nieznani sprawcy skradli różnej garderoby i bielizny, wart. 300 zł.

Gawron Wacław (Narutowicza 81) zameldował policji o kradzieży z mieszkania ubranka dziecinnego wart. 21 zł.

— Z przedpokoju. Pajączkowska Seweryna (ul. Najśw. Marji Panny 55) zameldowała policji, że z przedpokoju skradziono szal i sukienkę wart. 25 zł.

— Kradzież żyta i kartofli. Wolnicka Wiktorja (Chłopickiego 141) zameldowała policji, że ze stodoły za pomocą wyrwania desek skradziono jej żyta i kartofli wart. 30 zł.

Kronika sportowa.

Polski Zw. narciarski projektuje w sezonie zimowym dwa ważniejsze starty naszych narciarzy za granicą, mianowicie udział w mistrzostwach Czechosłowacji w Harrachowie oraz w mistrzostwach FIS w Insbruku. Nadto dojdą do skutku wyjazdy na zawody graniczne do Czechosłowacji. W ramach mistrzostw Polski, które rozegrane będą w końcu lutego w Zakopanem, rozegrany zostanie czwórmecz słowiański z udziałem Czechów, Bułgarów i Jugosłowian. Będą to pierwsze słowiańskie igrzyska narciarskie. W r. 1934 igrzyska takie organizować będzie Czechosłowacja.

*

Dwaj polscy zapaśnicy ze Śląska Dworek i Gałuszka brali udział w międzynarodowych zawodach zapaśniczych. Występ Polaków zakończył się niepowodzeniem, gdyż aczkolwiek Dworek odniósł zwycięstwo nad Andersonem 11 min. 58 sek., to jednak uległ Karlsonowi. (Obaj Szwedzi). W wadze średniej Gałuszka został pokonany przez Malberga (Szmegu) w 1 min. 14 sek.

TEATR „ODEON" wyświetla piękny film p. t. „Trzech szaleńców z Matterhorn". Jest to dzieło wytwórni włoskiej, w Polsce demonstruje się wersję francuską, która w Paryżu szła z wielkiem powodzeniem p. t. „Les chevaliers de la montagne" (w Warszawie tytuł brzmiał: „Syn białych gór"). Mniejsza zresztą o tytuł, gdy sam film jest doskonały, nie dla treści, nieco wątłej: trochę miłości, trochę zbrodni, która okazuje się trickiem pomysłowego oszusta, ale dla wspaniałego czaru gór w śniegu, dla świetnych popisów narciarzy. Rzecz bowiem dzieje się w Alpach, podczas międzynarodowych zawodów narciarskich, w środowisku hotelowem i kosmopolitycznem. Głównym bohaterem jest Louis Trenker w roli przewodnika, sportowiec o wyrazistych rysach ogorzałej twarzy. Roześmiana Mary Glory jest pełna wdzięku. Obraz, utrzymany w nastroju pogodnym, obfituje w sceny malownicze i efektowne, jak brawurowa jazda drużyn narciarskich, nocna wyprawa z pochodniami w poszukiwaniu zaginionego turysty, skjöring za motocyklem i t. d. Pejzaże prześliczne, a niektóre zdjęcia w rozpadlinach lodowca, ze światłem, załamującem się na lśniących ścianach, stanowią rekord sztuki operatorskiej. Film przykuwa uwagę widza całkowicie, a w końcowym momencie wyścigu wywołuje poruszenie, boć też piękne to jest i emocjonujące. — Nad program tygodnik dźwiękowy.

ś. † p.

LEON GADZINOWSKI

mistrz cechu piekarskiego, b. obywatel m. Częstochowy i majątku ziemskiego.

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1-go listopada 1932 r., przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Kawodrzy Dolnej Nr. 4 nastąpi dnia 4 b. m. o godz. 9-ej rano do kościoła parafjalnego św. Barbary, poczem złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu św. Rocha.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Żona, dzieci i rodzina.

Ostatnie wiadomości.

PODPISANIE KONWENCJI FRANCUSKO-HISZPAŃSKIEJ.

Madryt, 3.11. — Ministrowie Herriot, Azana i Zumueta obecni byli przy akcie podpisania konwencji francusko-hiszpańskiej. Konwencję podpisali ministrowie pracy obu rządów.

Dziś posiedzenie

KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 3.11. — Komisja stanu liczebności odbyła wczoraj wieczorem zebranie, będące wstępem do podjęcia konferencji rozbrojeniowej. Pierwsze posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 15-ej pod przewodnictwem Hendersona.

OBYWATEL CZESKI UDEKOROWANY ZA UDZIAŁ W POWSTANIU POLSKIEM.

Praga, 3.11. — Attache wojskowy poselstwa polskiego ppłk. Czerwiński udekorował w Kutnej Horze obywatela czechosłowackiego Jana Machaczka, weterana 1863 r., krzyżem niepodległości, na danym mu przez p. Prezydenta Rzplitej za udział w powstaniu. Weteran liczy 92 lata.

ZGON KSIĘCIA MURAT.

Wiedeń, 3.11. — „Neues Wiener Tageblatt" donosi dziś z Paryża, że zmarł tam w 76-tym roku życia najstarszy przedstawiciel rodu Muratów, książe Joachim. Był on wnukiem króla Murat i siostry Napoleona.

Z posiedzenia Sejmu

POSŁOWIE STAWILI SIĘ W KOMPLECIE. — PRZEMÓWIENIE MIN. SKARBU PROF. ZAWADZKIEGO.

Warszawa, 3.11. — Marszałek Świtalski otworzył pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu dziś o godz. 10-ej rano, zawiadamiając na wstępie Izbę, że od p. Prezydenta Rzplitej 28 ub. m. otrzymał zarządzenie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Posłowie zjawili się prawie w komplecie. Wszystkie miejsca są zajęte. Na ławach rządowych zasiedli ministrowie z premjerem Prystorem na czele oraz podsekretarze.

Po otwarciu posiedzenia marsz. Świtalski zawiadomił Sejm o projektach ustaw do załatwienia, o zmianach w rządzie, o zmianach ustaw celnych do zatwierdzenia i projektach wycofanych.

Następnie uczczono pamięć zmarłego posła Wartalskiego, poczem marsz. Świtalski zawiadomił Sejm o zrzeczeniu się mandatów przez posłów St. Grodzickiego (BBWR) i Jana Piłsudskiego (BBWR). Sejm uznał mandaty tych posłów oraz zmarłego posła Wartalskiego za wygasłe. Następnie złożyła ślubowanie posłanka Janina Ignasiak (frakcja komunistyczna).

Zkolei przystąpiono do porządku dziennego. Głos zabrał minister skarbu prof. W. Zawadzki, wygłaszając w imieniu rządu obszerne przemówienie o budżecie na rok 1933/34. M. in. min. Zawadzki podkreślił w swojem przemówieniu, iż charakterystyczną cechą ostatnich budżetów we wszystkich niemal państwach jest zmniejszanie się ich wysokości i pomimo to ich deficytowość. Tak więc budżet niemiecki z 24.886.660.000 zł. w r. 1930/31 spada obecnie do 19.395.880.000 zł., budżet czechosłowacki z 2.860.000.000 zł. w r. 1928 na 2.548.000.000 zł. w rb. itd. Deficyt wynosi nieraz sumy b. poważne. Tak więc w r. 30-31 budżet niemiecki wykazał deficyt 2.300.200.000 zł., budżet St. Zjedn. — 1.605.600.000 zł., włoski przewiduje deficyt ponad 400 milj., a deficyt budżetu francuskiego, ustalony obecnie początkowo na 4.200.000.000, z pewnym wysiłkiem obniżono na 2.800 milj. zł. U nas również wysokość budżetu od lat 3-ch stale się zmniejsza. Tak więc w 28-29 budżet wyniósł 3.030.000.000 zł., w r. 30-31 tylko — 2.800.300.000 zł., budżet zeszłoroczny niecałe 2 miljr. 500 milj., a tegoroczny 2 miljr. 452 milj. zł. W wykonaniu okaże się on niższy.

Następnie min. Zawadzki, przemawiając w dalszym ciągu, porusza nadal sprawę zmniejszenia się wysokości budżetu, tłumacząc to zjawisko zwiększeniem się siły nabywczej pieniądza.

Posiedzenie trwa.

Losy do kl. I 26 Lot. Państw.
sprzedaje słynna z dużych wygranych Kolekt.
ANTONIEGO EGERA
w Częstochowie, Aleja I-sza Nr. 14
po 10 zł. za ćwiartkę dopóki zapas starczy.
Poza Częstochowę wysyła się losy po wpłaceniu należności na P. K. O. № 140.196.

„ABC" z dn. 27 października 1932 r. podaje następujący

KOMUNIKAT.

Komitet Organizacji Zrzeszenia Konsumentów Prądu Elektrycznego w Piotrkowie na posiedzeniu swem w dniu 11-go października r. b postanowił — proklamowaną w dn 14-go lutego r. b. akcję obniżenia ceny prądu elektrycznego zawiesić aż do odwołania, a to ze względów następujących:

1) Społeczeństwo Piotrkowskie zawiodło oczekiwania Komitetu i wykazało brak swej solidarności.

2) Akcja w ostatnich czasach straciła na sile i nie może wobec tego opierać się na niewielkiej liczbie solidarnych obywateli. Komitet Organizacyjny Zrzeszenia Konsumentów Prądu oświadcza jednocześnie, że praw swych, związanych z legalizowaniem statutu Zrzeszenia nie przerywa i do sprawy obniżenia ceny prądu powróci w odpowiedniej chwili.

Jednocześnie Komitet prosi o zapisywanie się na członków Zrzeszenia w lokalu Stow. Właścicieli Nieruchomości, Piotrków, ul. Słowackiego nr. 1, godz. od 5-ej do 7-ej.

Komitet Organizacyjny.

Dnia 26. X. 1932 r. 0119.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
POWRÓCIŁ.
Ul. Najśw. M. Panny I-sza Aleja № 10, tel. № 2-50.
Codz. od 9 do 11 od 3 do 7 w. W niedzielę 9—2 pp.
Ceny dostosowane do obecnego kryzysu.

OFIARY.

Na Komitet Niesienia Pomocy bezrobotnym: Inspektor Pracy zł. 5.

Zygmuntostwo Grochowscy zamiast kwiatów na grób ukochanej matki: na Paralityków zł. 5., na bezdomne dzieci zł. 5.

W DNIU 2 LISTOPADA idąc z Kasy Chorych zgubiłem zainkasowane przezemnie, lecz nie moje pieniądze, w sumie 415 złotych. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zygmunt Wasik, ul. Mała nr. 23. 1756

PIANINO
w dobrym stanie kupię. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Pianino". 2819

UNIEWAŻNIAM
zgubiony weksel na zł. 35.— płatny 1. X. 1932 r. z wystawienia Józefa Kurusa. Juljan Pohorecki. 1758

POKOJU
nieumeblowanego, poszukuje samotna urzędniczka. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Pokój". 2122

POKOIK
mały do wynajęcia ul. Jasnogórska nr. 55 m. 4.

SPRZEDAM
korzystnie weksle właściciela nieruchomości w Częstochowie. Wiadomość: Bogatówna, Toruń, Kawiarnia „Esplanada". 2121

UWAGA.
Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, że z dniem 1 października otworzyłem na nowo mój sklep pod firmą Z. Jurburski i posiadam na składzie w wielkim wyborze ubiory męskie i damskie, obuwie i różne towary. Sprzedaż na dogodnych ratach. Z poważaniem Z. Jurburski, Narutowicza 31.

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książkę Kasy Chorych, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Piotrkowie, oraz legitymacje piekarską i różne dokumenty wydane na imię Antoniego Heski. 1754

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Przyrów i kartę rowerową, wyd. przez Starostwo Częstochowskie na imię Franciszek Mikołajczyk. 2812

POTRZEBNE
konie do wywozu ziemi ul. Kazimierza nr. 10.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Jan Bomba. 2820

Mielca udał się do Kawęczyna, celem ujęcia sprawców napadu, został otoczony przez grupę młodzieży z sąsiedniej wsi, złożonej z przyjaciół poszukiwanych sprawców napadu. Grupa ta zaatakowała policję, dając przytem kilka strzałów rewolwerowych. Pomimo kilkakrotnego wezwania do rozejścia się i salwy ostrzegawczej, banda dalej napierała, raniąc dwuch posterunkowych. Oddział policji użył broni, skutkiem czego został zabity jeden z agresywniejszych napastników, 19-letni Adam Borowy, mieszkaniec gm. Breń Osuchowy.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA OSKARŻONEGO O NADUŻYCIA.

Warszawa. — Dokonano w Warszawie znowu aresztowania urzędnika państwowego, oskarżonego o nadużycia. Aresztowany, zajmujący odpowiedzialne stanowisko w departamencie ubezpieczeń w ministerstwie opieki, urzędnik Kulka popełnił nadużycia na tle rozrachunków Kas chorych ze skarbem państwa, pokrywającym połowę wydatków na lecznictwo położnicze. - Kulka zdefraudował większą sumę pieniędzy przy pomocy machinacyj wekslowych. Afera ta zatacza szerokie kręgi. Ze względów jednak zrozumiałych, szczegóły jej w stadjum początkowem śledztwa nie mogą jeszcze być ujawnione, Kulkę osadzono na Pawiaku. Całą zaś sprawę prowadzi prokurator.

„RWD 6" DO PARYŻA.

Warszawa. — Po zamknięciu wystawy pamiątek po ś. p. Żwirce i Wigurze, które nastąpiło w dn. 1 listopada, samolot słynnego już dziś w świecie typu „RWD 6" zostanie przetransportowany na międzynarodową wystawę lotniczą w Paryżu, która otwarta będzie w listopadzie b. r.

POŚWIĘCENIE LINJI KOLEJOWEJ WOROPAJEWO — DRUJA.

Warszawa. — W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Woropajewie uroczystość poświęcenia i otwarcia nowej linji kolejowej Woropajewo — Druja.

Kto wygrał dolarówkę?

Warszawa. — O godz. 10.30 odbyło się losowanie 4 proc. premjówki pożyczki dolarowej serji 3-ciej. Główna wygrana w sumie 12.000 dolarów padła na nr. 1083514.

3000 dol. nr. 723630, 585824.
100 dol. nr. 195515, 389943, 1046546, 510703, 795149, 1385899, 733094.
500 dol. — 1091087, 790565, 1044466, 389104, 1316879, 168304, 1029121, 615343, 1406029 1418662
100 dol. — 412517, 236898, 385450, 523698, 254059, 898374, 1115157, 221159, 1121739, 1016974 1379449, 692150, 1196413, 190111, 379033, 93938, 342680, 929155, 998897, 1463450, 556711, 859327, 312316, 560561, 180040, 585233, 361531, 854165, 9750, 1245284, 1023331, 1157799, 472270, 1476056, 449037, 1262443, 47460, 1363488, 705593, 1070357, 829352, 1440048, 616666, 126402, 1016552, 230402, 375131, 297938, 194984, 10841, 1174332, 1040215, 751059, 735154, 1295244, 1281557, 468507, 482327, 1330501, 241491, 1306344, 1441195, 1383131, 931957 1492842, 986415, 815343, 1251427, 1447719, 304584 201771, 1336597, 173248. 7403337, 1483677.

Wczoraj odbyło się także ciągnienie 3-proc. premjowej pożyczki budowlanej serja I. Wylosowano premje następujące:

Zł. 250.000 na n-r. 94625.
Zł. 50.000 na n-r 636093.
Zł. 10.000 na n-ry: 413123 654293 633584 19130 103006 850175 52079 739917 796787 657769.
Zł. 1.000 na n-ry: 153438 853420 708521 82540 93330 646915 409725 764581 921694 867943 35765 894297 797049 199133 304088 73770 587830 224880 247032 4386 279040 326292 232592 491031 136054 443037 630727 521443 372335 324778 302562 255812 716363 606112 288505 886811 174665 677937 746952 108805 26372 699438 38064 61987 390526 590330 676815 98539 982408 836262 268127 298126 436381 611570 205844 414349 663837 178806 257174 617940 948110 95828 982854 484182 223212 426001 628792 861148 410406 192303 467831 328033 81113 492315 635807 216544 460889 752272 125649 583735 614301 253164 339553 152961 723902 992516 30152 508153 221171 751456 334943 775805 423867 456435 872480 762912 816403 652837 366900 961073.

SPEKULACJA ZŁOTODAJNEMI PIASKAMI NA POLESIU.

Warszawa. — Powtarzające się od paru lat wiadomości o odkryciu złota na polach, położonych między rzekami Słucz a Łanin na Polesiu, wywołały gorączkę spekulacyjną odnośnemi terenami złotodajnemi.

Złotodajne pola wykupili przedewszystkiem spekulanci z Łunińca, nie brakło również nabywców z innych stron Polski. Wielu z tych, którzy nabyli te tereny, przeprowadza na własną rękę poszukiwania za złotem. W lecie b. r. nadeszła do politechniki lwowskiej przesyłka piasku z Polesia z prośbą o przeprowadzenie badań co do zawartości złota. Jak się okazało, w piasku natrafiono na minimalne ślady złota. Inne badania, które przeprowadzono na terenach poleskich, wykazały zaledwie zawartość 0,1 grama w tonnie piasku. W tych warunkach o jakiejkolwiek opłacalności ewentualnej eksploatacji złotonośnych terenów na Polesiu nie może być mowy.

BUDOWA PORTU WĘGLOWEGO NA CZARNEJ PRZEMSZY.

Mysłowice. — Z inicjatywy ministerstwa komunikacji od pewnego czasu rozpoczęto studja i prace przygotowawcze około budowy portu na Czarnej Przemszy pomiędzy Modrzejowem a Mysłowicami, na granicy województw kieleckiego i śląskiego. Wraz z budową tego portu będzie ukończona regulacja zarówno Czarnej Przemszy, jak i Brynicy przy uzgodnieniu trasy kanałowej. Port będzie służył dla kanału łączącego zagłębie węglowe z Wisłą i rzeką Przemszą. Koszta portu preliminowane są na 300 tys. zł. miesięcznie. Roboty dadzą zatrudnienie 4.000 bezrobotnym ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Roboty ziemne będą uruchomione w najbliższym czasie.

Będzie to jedna z największych inwestycji państwowych dla zatrudnienia bezrobotnych.

ESKADRA SOWIECKA U WYBRZEŻA POLSKIEGO.

Gdynia. — W dniu wczorajszym punkt obserwacyjny na Helu zaalarmował dowództwo Floty w Oksywiu, że eskadra marynarki wojennej ZSRR. w składzie jednego wielkiego i kilku mniejszych okrętów pojawiła się tuż przy pasie wód terytorjalnych polskich, t. zn. w odległości 3 mil od Półwyspu Helskiego, respektując jednak wyżej wymienioną linję graniczną. Władze oksywińskie wysłały niezwłocznie Łódź podwodną „Żbik" oraz parę innych statków wojennych celem sprawdzenia podanej wiadomości. Okazała się ona faktem. Zaznaczyć należy, że polski pas wód terytorjalnych ustalony został dopiero niedawno na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta, lecz wejście jego w życie ma nastąpić dopiero za 15 dni. Gdyby rosyjskie okręty zjawiły się w tem samem miejscu po tym terminie, spowodowałoby to niewątpliwie interwencję dyplomatyczną.

Kino „OAZA" Dąbrowskiego 16.
Od poniedz. 31 paźdz. 2 filmy w jednym programie!
Najwybitniejszy film polski
z J. SMOSARSKĄ i Z. BATYCKĄ. p. t.
POKOLENIE MARKA SWIDY
Drugi program:
Awanturniczo Cowboyski film, z BOB CUSTEREM
ZŁOTO SZATAŃSKIEJ PRZEŁĘCZY
Ceny od 49 groszy. Szczegóły w afiszach.

Odezwa Komitetu

ku uczczeniu prochów Stefana Czarnieckiego w Czarncy pod Włoszczową.

Dnia 23 ub. m. w rodzinnej wiosce Hetmana Stefana Czarnieckiego w Czarncy, gdzie złożone są Jego kości, utworzony został Komitet ku uczczeniu prochów wielkiego bohatera Stefana Czarnieckiego

Inicjatorem i projektodawcą całej akcji jest miejscowy proboszcz, niestrudzony działacz społeczny, Ks. Hipolit Grochulski, któremu zrządzeniem Opatrzności powierzono pieczę nad świątynią ufundowaną przez Hetmana w roku 1640 gdzie złożono Jego drogie sercu polskiemu szczątki.

Dotąd na członków złożyło akces kilka dziesiąt osób ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

W dniu 23 utworzono Komitet, a na prezesa Komitetu Wykonawczego jednogłośnie powołano Ks. prob. H. Grochulskiego.

Komitet postanowił uczcić Prochy Stefana Czarnieckiego w następujący sposób:

1) przenieść skromną trumnę, drewnianą, zniszczoną, w której obecnie spoczywają Jego kości do odpowiedniej Jego Prochom trumny metalowej, oraz wybudować sarkofag.

2) ku uczczeniu pamięci potężnego Wodza wystawić Dom Sierocy Jego Imienia.

3) usypać kopiec pamiątkowy na rodzinnej Jego ziemi Czarncy.

Komitet Wykonawczy z całą energją przystąpił do działania, aby jak najdodatniej wywiązać się z złożonego nań obowiązku.

Komitet z gorącem apelem zwraca się do ludzi dobrej woli, którym droga jest pamięć Wielkiego Narodowego Bohatera, Obrońcy Narodu i Wiary Św., aby, składając najskromniejszy datek na ręce Redakcji poczytnego pisma: „Gońca Częstochowskiego" dopomogli do urzeczywistnienia już podjętych prac.

Komitet nadmienia, że ziemia, na której ma być usypany kopiec w objętości jednego hektara, została ofiarowaną łaskawie przez dziedzica Dóbr Nieznanowice-Czarnca p. Karskiego.

Dalej napływają ofiary w naturze i gotówce.

Zaofiarowano marmury, cegłę i wapno.

Dalsze ofiary z całą wdzięcznością choćby najskromniejsze przyjmuje Komitet w Czarncy, pow. Włoszczowski.

K. D. K.

KRONIKA

Piątek 4 Listopada

Dziś — Karola Borom b. i m.
Jutro — Zacharjasza pr.
Wschód słońca o godzinie 6.41
Zachód „ „ 16.14
Kalendarzyk historyczny:
Rzeź Pragi 1704 roku.

— Z par. św. Rocha. Z racji I piątku miesiąca, dziś 4 listop. o godz. 7 wiecz. w kościele Pana Jezusa Konającego odbędzie się Adoracja Najśw. Sakramentu w czasie której kazanie wygłosi ks. patron Wł. Gawron.

— Zapisy na Miejski Uniwersytet Powszechny. Kierownictwo Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego prosi nas o zaznaczenie, że zapisy na rok bieżący 1932/33 rozpoczynają się w czwartek, dn. 3 listopada, w Gimnazjum państw. im. R. Traugutta, II p. od godz. 16—17 codziennie. Inauguracja odbędzie się we wtorek dn. 8 listopada.

— Po rozwiązaniu O. W. P. Jak podaje „Gazeta Warszawska", Okręg Obozu Wielkiej Polski w wojew. Kieleckiem był stosunkowo niedawno zorganizowany i w chwili rozwiązania liczył 356 placówek z 5200 członkami.

— Nareszcie cmentarz św. Jakóba został zamknięty. Cmentarz przy kościele św. Jakóba, przez który przechodziły setki osób dziennie, od wczoraj tak od strony Alei jak i od ul. Dąbrowskiego został zamknięty. Władze kościelne oddawna nosiły się z tym zamiarem, uważając, że cmentarz przykościelny nie może stanowić arterji ruchu przechodniów i wszelkiego rodzaju spacerów.

— Redukcje w Magistracie. W ostatnich dniach października Magistrat wymówił pracę 14 urzędnikom.

— Urzędnicy Magistratu przed komisją lekarską. W związku z mającą wejść w życie ustawą o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników miejskich specjalna komisja lekarska z udziałem naczelnika miejskiego wydziału zdrowia dr. Parnowskiego i referenta wydziału prezydjalnego, przed kilku tygodniami przystąpiła do badania stanu zdrowia wszystkich urzędników Magistratu.

Prace komisji trwały około 8 tygodni i w wyniku dały zakwestjonowanie dalszej zdolności do pracy 8 proc. pracowników miejskich.

— Kartofle dla bezrobotnych. Tymczasowy Komitet rozdzielczy przy Magistracie m. Częstochowy od środy już przystąpił w niektórych rejonach do rozdawania kartofli bezrobotnym według normy dziennej 1 klg. na głowę.

Bezrobotni mają otrzymać kartofle dla siebie i swych rodzin na okres 5-ciu miesięcy.

Nowy Zarząd

Zrzeszenia Abonentów Prądu wybrany na wczorajszem zebraniu.

W ub. środę o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Okr. T-wa Rzemieślniczego odbyło się zebranie Zarządu Zrzeszenia Abonentów Prądu z delegacjami związków, na którem członek Zarządu p. A. Musiał złożył sprawozdanie z działalności Zrzeszenia za rok ubiegły, a p. P. Dębski sprawozdanie kasowe. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego drogą głosowania wybrani zostali: pp. R. Trawiński, junior, dr. Gajzler, dr. Z. Lubczyński, mgr. Koszykowski, inż. Z. Brykalska. P. Dębski, Wytrzyc i inż. A. Franke.

Po omówieniu jeszcze niektórych spraw, będących na porządku dziennym, zebranie zakończono o godz. 12-ej w nocy.

— Przeznaczenie opłat widowiskowych na rzecz P. C. K. Na ostatniem posiedzeniu komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża ustalono wytyczne w sprawie użytkowania przez P. C. K. funduszów z tytułu opłat widowiskowych, zastępujących dotychczasowe subsydja rządowe dla Czerwonego Krzyża, skreślone ostatnio z budżetu państwowego. Fundusz ten przeznaczony jest całkowicie na cele pogotowia sanitarnego. Komitet główny P. C. K. zatwierdził preliminarz wydatków z funduszu opłat widowiskowych na czas do końca roku bieżącego. Z uwagi na ogólny kryzys i przewidywane zmniejszenie wpływów, w preliminarzu uwzględniono tylko najniezbędniejsze i najbardziej celowe wydatki. Kwotę 643.000 zł. przeznaczono na zaopatrzenie materjałowe pogotowia sanitarnego, 135.000 na wyszkolenie personelu, oraz 134.200 zł. na prowadzenie akcji społecznej i humanitarnej w zakresie pomocy sanitarnej.

Swiadectwa przemysłowe

na 1933 r.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na 1933 r. są już wydawane od dnia 1 listopada 1932 roku, we właściwych Kasach Urzędów Skarbowych codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych na podstawie należycie wypełnionych deklaracji. Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie w Urzędzie Skarbowym. W razie wątpliwości, wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, udzielają miejscowe Urzędy Skarbowe jednocześnie z wydawaniem formularzy deklaracji.

Świadectwa przemysłowe mają być wykupione najpóźniej do dnia 31 grudnia 1932 roku.

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za niewykupienie świadectwa przemysłowego, zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Urzędów Skarbowych, Izba Skarbowa wzywa zainteresowanych do wczesnego wykupywania świadectw przemysłowych i do nieodkładania wykupna na dnie ostatnie, gdyż przedłużenie zakreślonego ustawą prekluzyjnego terminu w żadnym razie nie będzie miało miejsca.

O wykupywaniu powyższych świadectw i ich cenie, rozklejone są na mieście specjalne obwieszczenia Kieleckiej Izby Skarbowej.

Z walnego zebrania.

Komitetu Rodz. przy Seminarjum Naucz. i Szkole Ćwiczeń.

W ub. niedzielę o godz. 11-ej r. odbyło się walne, doroczne zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy państw. Seminarjum Naucz. Męsk. i Szkole Ćwiczeń. W doszczętnie wypełnionej rodzicami sali Seminarjum zebranie zagaił prezes Zarządu mec. A. Bogobowicz, poczem na zaproszenie przewodnictwo zebrania objął dyr. D. Zbierski, asesorowali inż. Z. Brykalski i ref. Malec, protokuł prowadził sekretarz Seminarjum p. Jachimek.

Na wstępie obrad dyr. W. Matuszkiewicz wygłosił piękne a głębokie w treści i ujęciu przemówienie, rozwijając zagadnienie wychowania młodzieży na zasadzie reformy szkolnej oraz współpracy domu ze szkołą. Dłuższy, popularny w formie i dający wiele praktycznych wskazań referat na temat: „Współdziałanie opieki domowej ze szkołą nad pracą uczniów w domu" wygłosiła prof. Kudlanka. Zarówno przemówienie p. dyrektora, jak i referat spotkały się z ogólnym aplauzem zebranych rodziców, którzy przeprowadzili na te interesujące tematy wartościową dyskusję.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania sprawozdanie Zarządu złożył prezes mec. Bogobowicz, zaznaczając, że działalność w kierunku współpracy domu ze szkołą wyrażała się w postaci wygłoszonych referatów, opracowania ankiety i urządzania imprez i uroczystości w szkole wspólnie dla młodzieży, grona nauczycielskiego i rodziców. Najważniejszą czynnością Zarządu było prowadzone w szerokim zakresie przy ofiarnej pracy do półrocza prof. Czarnka i od półrocza prof. Pirożyńskiego oraz grona pań dyżurujących dożywianie dzieci i młodzieży szkolnej, przyczem 40-tu niezamożnych uczniów dożywianych było bezpłatnie, ogółem zaś w ciągu roku ub. wydano blisko 7.000 porcji mleka, zgórą 2.000 kakao, 2.500 herbat, 11.700 bułek, 1.700 bułek z wędliną, z czego bezpłatnie 6.900 bułek, 3.900 mleka itd., tak, iż Zarząd pokrył 20 proc. kosztów dożywiania. Dalej przy pomocy finansowej Komitetu dokonano remontu szkoły, uzupełniono inwentarz, uporządkowano dziedziniec i t. d. W dyskusji zabierali głos: inż. Brykalski, mec. Bogobowicz,

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości"
Najnowszy 100 % dźwiękowiec polski
SZYB L. 23
z BAŚKĄ ORWID i Jerzym MARREM.

Z dziedziny mody

Futra i kołnierze.

Szalejąca w tym roku moda futer ma jedną dobrą stronę futra są bardzo tanie. A tak rzadko zdarza się, aby coś, co jest modne, nie drożało odrazu w sposób przerażający. Taniość jest oczywiście, względna. istnieje jednak tyle różnych gatunków futer, że w końcu można sobie dobrać coś dostępnego dla kieszeni. I jeszcze drugi plus mody: jest praktyczna. Modne są bowiem kołnierze przypinane. Ten sam kołnierz można użyć do płaszcza jesiennego, do kostjumu, wreszcie za łożyć go na suknię wizytową, co znacznie podnieśie jej elegancję. Modne są kołnierze szalowe, albo futrzane apaszki, wiązane z przodu. Do tych ostaanich nadają się lepiej futra krótkowłose, jak foki, popielice, gronostaje. Pozatem — najbardziej elegancko wyglądają lisy. Alaska, srebrne, naturalne, farbowane, puszystym swym włosem stanowią najkorzystniejsze tło dla główki, przybranej ledwie dostrzegalną czapeczką i woalką. Są, oczywiście, duże różnice w gatunkach futer. Trzeba się znać na tem, gdyż nawet i cena niezawsze jest miarodajnym wskaźnikiem. Zalew rynku futrami rosyjskiemi przyczynił się wprawdzie do obniżenia cen, ale spotęgował różnicę poziomów. Lipskie karakuły poznać można po jedwabistym włosie i miękkiej skórze pod spodem. Rosyjskie są sztywniejsze i pod spodem twardsze.

Obniżenie cen sprawiło, że dziś nie opłaca się już płaszcz zimowy, gdyż futro wypada znacznie taniej. Ongiś futro było luksusem, na który nie każdy mógł sobie pozwolić, przedmiotem utarczek małżeńskich, marzeniem żon, a utrapieniem mężów. Dziś futro z krajowych czarnych cielaków, wcale ładnie się prezentujące, można mieć za 300 zł. Najmodniejsze jednak są karakuły, łapki i popielice.

Najlepszych gatunków zagranicznych, zwłaszcza lipskich jest stosunkowo niewiele w sprzedaży z powodu zakazów przywozu. Cena ich jest wysoka. Wiele natomiast znajduje się na rynku skór pochodzenia rosyjskiego, ładnych i tanich, niestety jednak niezbyt trwałych. Lepiej jest nabywać palta karakułowe ze skór wyprawianych w kraju, ponieważ są trwalsze. Lepsze w gatunku są już popielice rosyjskie, tanie i modne — cały płaszcz można już mieć za 1200 zł.

Jeśli się jednak dobierze mocne, dobre karakuły z całych skór, to ma się futro nieśmiertelne. Wiem, że dla wielu pań, lubiących zmianę, nie będzie to wcale zaletą. Ale przecież można sobie, jeśli kogo na to stać, sprawić inne na zmianę. A takie żelazne, pewne, nie niszczące się, dobre na każdą pogodę zawsze jest pożyteczne.

Anita.

Optymistyczny pogląd na sytuację gospodarczą

na posiedzeniu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

W ub. czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem prezesa Izby dyr. St. Gadomskiego wiceprezesa dyr. Mirowskiego.

Ogólny stan gospodarczy.

Po złożeniu hołdu ś. p. radcy K. Tarnowskiemu i przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia Izby oraz sprawozdaniu z działalności Izby zreferowanym przez st. referenta p. K. Gadomskiego, prezes Izby dyr. St. Gadomski złożył sprawozdanie o stanie gospodarczym okręgu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. W sprawozdaniu tem znalazły się mocne akcenty optymizmu.

Stan produkcji.

Z wskaźników produkcji, przedstawionych w sprawozdaniu, wynika, że pierwszy kwartał r. b. wykazał wobec I kwartału roku ubiegłego 1931 wzrost, jak się okazało przejściowy tylko, jedynie w przemyśle jedwabiu sztucznego w wysokości 37 proc., we wszystkich innych zaś — spadek w granicach od 62 proc. w produkcji rud żelaznych do 8 proc., w przemyśle cukrowniczym. II kwartał rb. w stosunku do kwartału II roku ub. ujawnił spadek we wszystkich bez wyjątku wymienionych gałęziach przemysłu od 2 proc. w przemyśle cukrowniczym i 7 pr. w przemyśle papierniczym aż do 79 proc. w produkcji surówki żelaznej i 94 proc. w produkcji rud żelaznych i był pod tym względem najmniej pomyślnym. Natomiast III kwartał r. b. wyróżnia się korzystniej w stosunku do III kwartału roku ub., wykazuje bowiem wzrost o 20 proc. w produkcji surówki żelaznej, o 17 proc. w wyrobach walcowanych i kutych oraz o 14 proc. w dziale bawełnianym przemysłu włókienniczego, a w innych przemysłach — wprawdzie zmniejszenie, lecz w stosunku mniejszym, niż w kwartałach poprzednich, a mianowicie w granicach od 7 proc. w produkcji stali i odlewów stalowych i 8 proc. w przemyśle jutowym do 72 proc. w przemyśle metalowym i 78 proc. w produkcji rud żelaznych, w której na ogół wystąpił w ciągu dotychczasowego okresu r. b. największy spadek w stosunku do roku ubiegłego. Można więc z pewną ostrożnością wyprowadzić wniosek, że w kwartale III r. b. sytuacja przedstawiała się lepiej, niż w kwartałach I i II w stosunku do odpowiednich kwartałów roku ubiegłego. Ten stan niejakiego polepszenia zarysowuje się jeszcze wyraźniej przy zestawieniu danych, dotyczących kolejno następujących po sobie kwartałów roku bieżącego. Jeżeli nawet te różnice korzystne mogłaby było przypisać w znacznej mierze wpływowi czynników sezonowych, a więc nie traktować je jako objawy cech trwałej naprawy konjunktury, to jednak są one dość duże na to, by z niejaką dozą optymizmu mogły być uważane za zdradzające pewną tendencję w kierunku polepszenia sytuacji.

Eksport.

W dziedzinie eksportu zauważyć się dało w III kwartale r. b. pewne ożywienie w tych przemysłach, których produkcja związana jest z sezonowym przemysłem budowlanym. Wzmógł się wywóz w przemyśle hutniczym w związku z zamówieniami sowieckiemi i metalowym w dziedzinie blachy cynkowej, w dziale bieli cynkowej, w przemyśle szklarskim, w wyrobach ceramiczno - sanitarnych i w fornierach — wzrósł również eksport przędzy czesankowej; spadek natomiast zarysował się najsilniej w dziale płodów rolniczych i artykułów spożywczych; wywóz jaj zmniejszył się znacznie, wywóz masła ustał prawie zupełnie.

Bezrobocie.

Co się tyczy stanu zatrudnienia, to liczba ogólna bezrobotnych na terenie okręgu naszej Izby, obejmującego województwo Kieleckie, która na początku II kwartału r. b. wynosiła 48863 osób, spadła na początku III kwartału do liczby 34201 czyli 72 proc., a w połowie września, bo z tego okresu pochodzą ostatnie, posiadane przez Izbę dane, stanowiła 18751 osób, to jest zaledwie 38,6 proc.

Obroty handlowe.

W obrotach handlowych w miesiącach letnich nastąpiło znaczne osłabienie. Zdolność nabywcza ludności rolniczej pozostawała na dawnym niskim poziomie, natomiast nastąpiło wydatne zmniejszenie się tej zdolności nabywczej u ludności miejskiej, w związku z ogólną obniżką płac i stanu zatrudnienia, jak również z kurczeniem się dochodów kupiectwa i rzemiosła. Ruch cen w ciągu roku od sierpnia 1931 r. do końca sierpnia rb. wskazuje ogólną ich zniżkę o 12,8 proc. w dziedzinie zaś cen artykułów przemysłowych o 10,4 proc. do czego się przyczyniły przedewszystkiem poważnie obniżki cen spirytusu, wódek i cukru.

Banki.

Przypływ i odpływ wkładów bankowych nie ujawnił zmian większych, znamionując raczej pewną w tej mierze poprawę. Stopa procentowa utrzymywała się na wysokości dotychczasowej i dopiero ostatnio w związku ze zmniejszeniem dyskonta w Banku Polskim, spodziewać się należy jej obniżenia. Uległa też poprawie zdolność płatnicza i, w związku z tem, wartość ogólna weksli protestowanych na terenie okręgu Izby od początku roku bieżącego stale się zmniejszała i w sierpniu b. r. stanowiła zaledwie 58 proc. według danych Głównego Urzędu Statystycznego w stosunku do sierpnia ub. r. 1931 r.

Odprężenie.

We wniosku ostatecznym sprawozdanie stwierdza pewne odprężenie w naszej sytuacji gospodarczej. Ze względu jednak na wpływ, jakie wywierają międzynarodowe rynki pieniężne, niepokojącym objawem jest zahamowanie i nawet cofnięcie się znamion poprawy w Stanach Zjednoczonych i ponowne zachwianie się funta angielskiego. I dlatego, o ile chodzi o widoki na najbliższą przyszłość, należy zachować daleko posuniętą ostrożność, przedewszystkiem ze względu na możność zachwiania się naszego eksportu, a co za tem idzie i bilansu handlowego. W eksporcie polskim jest zainteresowany w dużej mierze podstawowy przemysł okręgu naszej Izby — przemysł węglowy.

Sytuacja w przemyśle węglowym.

O stanie przemysłu węglowego, jego potrzebach i konjunkturze mówił prezes dyr. J. Przedpełski.

W obszernem i wyczerpującem sprawozdaniu dyr. Przedpełski wskazał na ciężką sytuację w tym przemyśle. Ze sprawozdania tego wynika, że w pierwszych trzech kwartałach r. b. w porównaniu z takimż okresem roku 1929 produkcja węgla spadła o 38.35 proc. Wraz ze spadkiem produkcji znacznie wzrosły koszty własne wyprodukowania danego artykułu. W żadnej jednak gałęzi produkcji różnica ta nie występuje tak jaskrawo, w tak wysokim stopniu, jak w przemyśle górniczym. Wynika to stąd, że kopalnie posiadają szereg pozycji wysokich kosztów, zupełnie niezależnych od samej produkcji, kosztów, które muszą być ponoszone niezależnie od tego, czy dana kopalnia jest w pełnem ruchu, czy częściowem, czy też jest całkiem nieczynną.

W prasie od czasu do czasu spotyka się zarzut, że niepotrzebnie się prowadzi zamorski eksport węgla. Doświadczenie ostatnich kilku miesięcy potwierdza tezę o konieczności utrzymania tego eksportu.

W razie zaprzestania eksportu zamorskiego cały szereg kopalń, obecnie eksportujących, musiałby pracować zaledwie półtora dnia w tygodniu. Robotnicy, którzy ze swojemi rodzinami odżywiać się muszą 30 i 31 dni w miesiącu, zarabialiby jedynie w ciągu 5 i pół, lub 4 i pół dni w miesiącu.

Co się tyczy cen węgla, to dyr. Przedpełski wskazał, jak niewielką rolę odgrywa węgiel w kształtowaniu się cen produktów przemysłowych, np. w przemyśle cementowym 5 proc. obniżka węgla obniżyłaby koszt produkcji cementu o 3 gr. na 100 klgr., a jedną tonę żelaza sztabowego o 0,5 do 0,8 proc. w zależności od kosztów produkcji. Wynika z tego, że obniżka cen węgla w kraju bynajmniej nie odegrałaby decydującej roli w skutecznej walce z kryzysem obecnym.

Preliminarz budżetu.

W dalszym ciągu posiedzenia dyrektor Izby p. Dittrich zreferował preliminarz budżetu Izby na rok 1933. Budżet wynosi 319.100 zł.

Związek Izb.

Wobec istnienia projektu ustawy, nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach przem.-handlowych w tym sensie, że ma powstać przymusowy Związek Izb, Izba w Sosnowcu na podstawie referatu swego radcy prawnego J. Brauna wypowiedziała się przeciw temu projektowi.

Sprawę opłat za czynności specjalne Izby referował starszy referent p. K. Gadomski. Wnioski w tej sprawie zostały przyjęte.

Wolne wnioski.

W zakończeniu posiedzenia rozpatrzono dwa wnioski: Jeden, złożony przez radcę p. P. Kucharskiego, w sprawie pomocy kredytowej dla kupiectwa, został uchwalony jednogłośnie.

Drugi wniosek, zgłoszony przez radcę p. Kwiatka, dotyczył przyłączenia się do wniosku Izby przem.-handl. w Wilnie, która to Izba wypowiedziała się za koniecznością zniesienia przepisu art. 58 prawa o wykroczeniach, przewidującego odpowiedzianość karną za niewpłacenie do instytucji ubezpieczeń społecznych części składek, potrącanych pracownikm.

Nad tym wnioskiem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Mówcy z sekcji handlowej jednomyślnie popierali ten wniosek, natomiast w sekcji przemysłowej i górniczej odzywały się głosy, iżby Izba domagała się złagodzenia przepisu art. 58, a nie zniesienia.

Ostatecznie jednak wniosek został większością głosów uchwalony.

Kino-Teatr „ATLANTIC"
Świetna szampańska komedja
ZDRÓJ MIŁOSCI
Nad program: Doskonała farsa oraz P. A. T.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
Brygida Helm, Willy Fritsch
w superfilmie ostatniej produkcji p. t.
KOBIETA i SZPIEG
Szczegóły w afiszach.

Z KRAJU.

(—) Owacje dla Stronnictwa Narodowego w Poznaniu. Z Poznania donoszą: Po zakończeniu uroczystości poświęcenia pomnika Najśw. Serca Jezusowego poszczególne organizacje ruszyły każda w swoją stronę. Kiedy grupa Stronnictwa Narodowego ruszyła z miejsca, zgromadzony na ul. Wjazdowej tłum publiczności począł wznosić okrzyki na cześć obozu narodowego i jego przywódców. Dalej do grupy Stronnictwa Narodowego, kierującej się na ul. św. Marcina, przyłączyła się publiczność, wznosząc po drodze entuzjastyczne okrzyki. Ilość manifestujących obliczono na 20 tysięcy osób. W drodze przez ul. św. Marcina publiczność z okien domów rzucała na manifestantów kwiaty i wznosiła na ich cześć okrzyki. Pochód zatrzymał się na chwilę pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie odśpiewano „Rotę" Konopnickiej. W dalszym ciągu manifestanci udali się na pl. Świętokrzyski, gdzie pochód rozwiązano. Przez kilka godzin jeszcze odbywały się manifestacje w różnych dzielnicach miasta. — Wszędzie wznoszono okrzyki na cześć młodzieży narodowej i obozu narodowego.

(—) Zwłoki zaginionego Bahra zostały ukryte przez przestępców. Sprawa tajemniczego zaginięcia króla potajemnej ruletki w Warszawie W. Bahra znajduje się już na drodze zupełnego wyjaśnienia. Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że Bahr został zamordowany. Wskazują na to nietylko okoliczności sprawy, ale i niektóre odnalezione już ślady. W dniu zaginięcia Bahr miał przy obie niemal cały kapitał w gotówce i biżuterjach, które podjął ze schowka bankowego, mając zamiar zlikwidować rachunek bieżący. Gotówki miał on przy sobie 18.000 złotych, zaś biżuterji wartości około 40.000 złotych.

Po raz ostatni widziano Bahra w okolicy placu Trzech Krzyży. Oczekiwał tam na niego jeden ze znajomych, z którym miał się udać na Nowy Świat, gdzie mieli rozpocząć grę w ruletkę. Cała sprawa zaginięcia Bahra związana jest z osobą owego znajomego. Policja jest już na drodze do rozwiązania zagadki, jakkolwiek zwłok nie udało się dotychczas odnaleźć. Jak widać, zbrodnia była zgóry dobrze uplanowana, przyczem mordercy przygotowali kryjówkę, w której ukryli zwłoki tak dobrze, że do tej pory policji, mimo usilnych poszukiwań, nie udało się odnaleźć.

Na śladach bandy

fałszerzy 10-złotówek.

Posterunek policji w Błoniu w czasie targu powiadomiony został, że puszczane są w obieg fałszywe 10-złotówki. Nad przybyłymi na targ roztoczono baczną uwagę. Zauważono pewnego osobnika, który z walizką w ręku odwiedział sklepy, czynił zakupy i wszędzie płacił tylko 10-złotówkami.

Stwierdzono, że wręczane przez niego monety są fałszywe, to też gdy w składzie obuwia płacił za parę pantofli znowu 10-złotówkami, zatrzymano go i wraz z wręczonemi kupcowi monetami sprowadzono na posterunek policji, gdzie przy rewizji znaleziono przy nim jeszcze 6 sztuk falsyfikatów, 167 zł. bilonu, rewolwer, notatnik z adresami osób w Łodzi, Piotrkowie, Siedlcach i innych miejscowościach na Kresach wschodnich, trzy dowody osobiste z jego podobizną, lecz o innych nazwiskach.

Zatrzymany pytany o nazwisko, każdorazowo podawał inne, dopiero na podstawie fotografji i odcisków daktyloskopijnych ustalono, że jest to niejaki Władysław Siemiątkowski, pochodzący z Mińska Mazowieckiego, poszukiwany przez urząd śledczy za kolportaż fałszywych pieniędzy oraz za współudział w napadzie rabunkowym.

Ze znalezionych przy Siemiątkowskim zapisków wynika, że jest on członkiem szeroko rozgałęzionej szajki fałszerzy pieniędzy, która działa nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

Siemiątkowski uporczywie twierdzi, że nie ma żadnych wspólników, że znalezione przy nim falsyfikaty wyrabiał w mieszkaniu swego przyjaciela.

Ustalono, że zatrzymany na terenie Błonia, w ciągu zaledwie kilku godzin puścił w obieg 16 sztuk falsyfikatów, które skonfiskowano i dołączono do aktu oskarżenia.

Ze świata.

(X) **Rozwój radjofonji w cyfrach.** Statystyka radjoodbiorców wykazuje, że ich ogólna cyfra nie jest tak wielka, jakby się wydawało. Rozwój radjofonji w poszczególnych krajach przedstawia się następująco. Na czele kroczy Danja, w której liczba posiadających radjoodbiorniki sięga 13,7 proc. ogółu ludności. Drugie zkolei miejsce zajmuje Anglja — 10,3 proc. ogółu ludności. Następnie kroczą: Szwecja — 9,3 proc., Austrja — 7,1 proc., Holandja — 6,8 proc., Niemcy 6,3 proc., Szwajcarja — 4,5 proc., Węgry — 4 proc., Norwegja — 3,9 proc., Belgja i Finlandja — 3,2 proc., Czechosłowacja — 2,9 proc., Łotwa — 2,5 proc., Hiszpanja — 2,4 proc., Islandja — 2,3 proc., Francja — 1,9 proc., Estonja — 1,4 proc., Polska — 1 proc., Włochy — 0,7 proc., Litwa — 0,5 proc., Jugosławja i Rumunja 0,4 proc., Portugalja — 0,3 proc. W Albanji, Bułgarji, Grecji i Turcji ilość radjoabonentów nie sięga nawet 0,1 proc. ludności.

(X) **Szkło elastyczne jak sprężyna.** W Niemczech rozpoczęto fabrykację szkła elastycznego nowego rodzaju p. n. „Securit". Szkło tego gatunku odznacza się taką prężnością i elastycznością, iż płyta grubości 6 milimetrów może wytrzymać ciężar trzech osób; ugnie się ona pod ich ciężarem, poczem, po odciążeniu, odskoczy w górę, jak sprężyna. „Securit" odznacza się pozatem niełamliwością, wytrzymałością; kula stalowa, opuszczona z wysokości 3 metrów na płytę securitu, odbija się od niej lekko, nie pozostawiając na szkle najlżejszej nawet rysy ni skazy. „Securit" będzie stosowany jako szkło okienne w automobilach, wagonach kolejowych, aeroplanach etc.

(X) **Amputacja własnych palców śród śnieżycy.** Dwaj traperzy kanadyjscy, Verville i Austin powrócili w tych dniach, po d ł u g i e j wędrówce i przeniesieniu straszliwych cierpień, do Edmontonu, ośrodka handlu futrami w prowincji Alberta (Kanada zachodnia).

Znajdujący się w puszczach dalekiej północnej Kanady, traperzy natrafili na gwałtowną śnieżycę, która przetrzymała ich na miejscu przez dni osiem, wszelka bowiem orjentacja w tej nawałnicy była niemożliwa. Gdy zaś wreszcie ruszyli dalej, musieli wpław przebyć strumień w wodzie lodowatej, przyczem Verville odmroził sobie trzy palce u nogi.

Wkrótce potem Verville zauważył, że w palcach odmrożonych ukazuje się zgorzel, nie pozostawało więc nic innego, jak chwycić się dla uniknięcia śmierci, rozpaczliwego środka odjęcia sobie tych palców. Zbudował więc sobie ścianę ze śniegu dla uchronienia się przed wichrem i pod tą słabą ochroną odciął sobie brzytwą wszystkie trzy palce odmrożone i po jakiem takiem opatrzeniu ran, ruszył z towarzyszem swoim w dalszą drogę.

Wreszcie, po niewypowiedzianych trudach, dotarli do osady ludzkiej, stamtąd zaś, przy pomocy miłosiernych ludzi, do Edmontonu, gdzie musieli natychmiast poddać się opiece lekarskiej.

W niewoli u Chunchuzów

Jak donoszą „Listy harbińskie" (dlaczego nie charbińskie?) uprowadzony był w Charbinie w biały dzień przez Chunchuzów niejaki Golenpolski, syn tamtejszego przemysłowca.

Następnego dnia do zrozpaczonych rodziców przybył wysłannik Chunchuzów, żądając okupu w sumie kilkunastu tysięcy dolarów (chińskich), i grożąc śmiercią młodzieńca w razie odmowy lub zawiadomienia policji o jego porwaniu.

Ale Golenpolscy nie posiadali sumy żądanej, upłynęły więc trzy tygodnie, zanim zdołali ją zebrać i doręczyć wysłannikowi, uwalniając w ten sposób syna z niewoli.

Golenpolski opowiada straszne szczegóły swej niewoli. Przez 22 dni siedzieć musiał w obozowisku bandyckiem w bardzo bliskiej odległości od Charbina w ponurej wilgotnej jamie. Często bito go i żywiono, dając raz na dzień mikroskopijną porcję czuminy (prosa) chińskiej. Często w dzień, siedząc w jamie, obserwował wywiadowcze samoloty japońskie, krążące nad miejscowością, które jednak nie zdołały wytropić obozowiska Chunchuzów. W nocy, kiedy zapadła cisza i obozowisko kładło się do snu, więzień słyszał dochodzące odgłosy miasta, syreny lokomotyw i łodzi motorowych na rzece Sungari.

Po 22-ch dniach męczarni i udręczeń wrócił wreszcie do rodziców chory i wycieńczony.

(X) **Uparty fiskus.** Urząd skarbowy w departamencie Wogezów (Francja) wystosował wezwanie o zapłacenie jednego centyma (ułamek naszego grosza) podatku gruntowego do podatnika Richarda we wsi Juppont. Podatnik ten, jak się później okazało, nie żyje już od 42 lat! Ów podatek w wysokości jednego centyma należał się od maleńkiego skrawka gruntu w Juppont, który należał swego czasu do Richarda. Grunt ten, jak się dalej okazało, przestał należeć do Richarda już 50 lat temu. Tak więc nietylko objekt samego podatku zniknął pół wieku temu, ale i sam podatnik zdążył umrzeć 42 lata temu, zanim władze skarbowe przypomniały sobie o istnieniu zaległości podatkowej w wysokości jednego centyma.

(X) **Wykopaliska w Moskwie.** W Moskwie dokonywane są od pewnego czasu prace nad budową kolei podziemnej.

Jak donosi „Wieczerniaja Moskwa" podczas tych prac, na głębokości 14 mtr., wykryto warstwę muszli. Profesor geologji, Merczenik, po zbadaniu muszli, doszedł do wniosku, że miljony lat temu na miejscu, gdzie położona jest obecnie Moskwa, było morze.

Na tej samej głębokości odkopano rów nież dziwne pałeczki podobne do długich palców, które się okazały szkieletami nieznanych zwierząt morskich.

Podczas budowy wodociągów na placu Kałużskim znaleziono niedawno resztki mamuta. Kieł drugiego mamuta odkopano w r. ub. w pobliżu mostu Kamiennego. Kieł jest tak ciężki, że z trudem może podnieść go dwoje ludzi. Pozatem podczas innych robót ziemnych w Moskwie znaleziono także czaszkę nosorożca, a w piaskach, w pobliżu rogatki Priesnienskiej, spotyka się szczątki dzików i wielbłądów dzikich.

Na Montmartre.
Józefina Backer, słyn na murzyńska gwiazda kabaretowa, wzięła udział w zorganizowanem przez gminę Montmartre, rozdawnictwie darów dla najstarszych mieszkańców tej słynnej dzielnicy Paryża. Jak widzimy artystka spełniła swe zadanie z wielkim zapałem.

Amerykanka...

Przez dłuższy czas przyglądała się Amerykanka wspaniałej katedrze i kiedy zdawało się, że napawa się pięknem architektury zapytała swego towarzysza:

— Jak pan myśli, ile taka katedra może ważyć?

Grzeczny.

— Mam nadzieję, że teraz, kiedy Karol ożenił się ze mną, będzie pan często naszym gościem, jako jego przyjaciel.

— Oczywiście, łaskawa pani, nie godzi się przecież opuszczać przyjaciół w nieszczęściu.

— **Zajmujące czytanki.** Serja III polskich autorów. 12 tomików po 4 miesięcznie w prenumeracie od października 1932 r. Kwartalnie zł. 5 — za 12 tomików wraz z przesyłką. Miesięcznie zł. 2. — za 4 tomiki wraz z przesyłką. Pojedyńczo 70 gr. za każdy tomik bez przesyłki.

Nr. 67. Stefan Łoś. Przygoda w Serra do Mar. Akcja czytanki toczy się w Brazylji, w malowniczych, lecz, mało zbadanych i pełnych grozy i tajemniczości górach Morskich. Autor opowiada o wstrząsającej przygodzie, jaka zdarzyła się tam jemu i jego dwom przyjaciołom. „Przygoda w Serra do Mar" odznacza się pięknemi opisami natury, zapoznającemi czytelnika z bujną przyrodą Brazylji.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 4 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'40 Komunikat gosp. 15'50 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15'55 Chwilka morska i kolonjalna. 16'00 Przegląd wydawnictw. 16'15 Lekcja angielskiego. 16'30 Muzyka gramofonowa. 16'40 Odczyt. 17'00 Koncert ork. dętej. 17'25 Komunikaty rybackie 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Przegląd prasy rolniczej. 19'30 Feljeton. 19'45 Prasowy dziennik radj. 20'00 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symfoniczny. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'45 Dodatek do pras. dz. radj. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna

PIĄTEK, 4 LISTOPADA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'40—11'58 Transm. z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'15 Komunikat gospod 13'20 — 16'15 Transm. z Warsz. 16'15 Pogadanka ogrodnicza. 16'30 Audycja dla dzieci. 16'40 — 19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30 — 23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

HUGO BETTAUER. 20.

Ofiarna miłość

Powieść tłum. F. Mirandoli.

— Na razie nie mamy tu nic do roboty. Moi ludzie pozostaną aż do chwili zabrania zwłok do sali obdukcyjnej, potem zamkną i zapieczętują drzwi, pozostawiając dwu policjantów na straży. Jeśli państwo będą łaskawi wziąć mnie do swego mieszkania, opowiem spostrzeżenia swoje, a także przeprowadzę przesłuchanie każdej osoby z osobna.

Elżbieta, dotąd jeszcze w sukni ślubnej, wróciwszy do siebie zdjęła w końcu welon i wianek mirtowy, nietknięty, ale za jakąż cenę!

Szybko zmieniła suknię ślubną na domową, jaką rano miała na sobie, zajrzała do matki, która płacząc leżała w łóżku. Przykładała jej kompresy wzburzona, ale zgoła nie zbolała Ellen, po chwili zaś znalazła się w gabinecie generała. Pośrodku pokoju stał Bodenbach, a Elżbieta zamknęła oczy, jakby ją raziło światło.

Bodenbach mówił:

Przypadek ten jest jednocześnie całkiem jasny i w najwyższym stopniu tajemniczy. Pewien człowiek, zwący się prawdopodobnie fałszywie radcą dworu Krügerem, dokazał tego, że Ernö Szalay zeszedł do biura w parterze. Szalay był niewątpliwie w położeniu przymusowem. Z powodów, których nie znamy, pan Szalay, wpuściwszy niespodziewanie dziwnego gościa, otworzył kasę, prawdopodobnie po to, by mu dać pieniądze, lub jakieś dokumenty. W tej chwili nieznajomy strzelił z pobliża, o czem świadczą oparzenia na krawędziach rany, z odległości dwu jakby centymetrów, w ten sposób, że pocisk wszedłszy prawem uchem w górę, tkwi prawdopodobnie w kości czaszkowej. Szalay uczynił pół obrotu w lewo i padł martwy. Broń stanowił, sądząc po wielkokalibrowym pocisku, pistolet wojskowy, jakie dzisiaj mają dziesiątki tysięcy ludzi. Morderca zabrał go ze sobą.

A teraz motywy czynu. Nie można powiedzieć nic pewnego, ale prawdopodobnie, zachodzi tu przypadek mordu rabunkowego. Pan Szalay mógł posiadać w kasie znaczne sumy, w wysokości wielu miljonów. Zbrodniarz szukał zapewne plików banknotów w pakietach i znalazł je, gdyż inaczej nie zostawiłby tylu banknotów luźnych.

Spróbujemy oczywiście z ksiąg i zapisków zamordowanego stwierdzić, ile mógł wynosić łup zbrodniarza. Ale wątpię, by się to udało. Stosunki, jakie niestety obecnie panują u nas, w Austrji, pozwalają, zwłaszcza finansistom w rodzaju pana Szalaya (zaręczam, iż nie chcę obwiniać zmarłego) posiadać tak zwany majątek latający. Pieniądze znajdują się w kasie przez kilka zaledwie godzin, albo conajwyżej dni i niema z nich śladu w księgach.

— Muszę wyznać, że stoję przed strasznie trudnem zadaniem. Morderca wykorzystał ze świetną zręcznością jedyną sposobność dostania się o późnej godzinie do domu w sposób niepostrzeżony. Po zetknięciu z Szalayem wyszedł również niepostrzeżenie. Bylibyśmy bardzo bliscy rozwiązania zagadki znając treść rozmowy telefonicznej mordercy z ofiarą. W braku tego, możemy jeno żywić nadzieję, że traf szczęśliwy na prowadzi nas na ślad. A teraz radbym... jest to czysta formalność zresztą... poddać z osobna naprzód ekscelencję, potem zaś pannę... raczej panią Szalay, krótkiemu przesłuchaniu.

Siedzieli obaj naprzeciw siebie. Generał był w tej chwili znużony, skurczony i znacznie postarzały. Wychylił szybko kieliszek koniaku, a radca Bodenbach zapalił papierosa.

— Przed kilku dniami dał mi ekscelencja do zrozumienia, że Ernö Szalay postąpił wobec córki pańskiej bardzo szlachetnie, zabezpieczając jej przyszłość. Czy mogę prosić o bliższe szczegóły?

— Ano, — rzekł generał w zadumie — teraz wydaje mi się, jakgdyby Szalay żywił przeczucie śmierci. Przed dwoma tygodniami powiedział mi, że go niepokoi myśl, iż umrze nagle i zostawi cały majątek dalekim krewnym na Węgrzech, których niemal nie zna. Oświadczył, że zrobi testament na korzyść Elżbiety. Potem, w razie przyjścia na świat dziecka, miało się wprowadzić odpowiednią poprawkę. Zaraz następnego dnia zawiadomił mnie, że testament gotowy i oddał mi dokument w przechowanie.

Z wahaniem ciągnął dalej stary generał.

— Prócz tego wręczył mi listę tych wszystkich banków w Holandji, Danji, Szwajcarji i Niemczech, gdzie posiada bardzo znaczne konta. Zawiadomił jednocześnie te banki, że w razie śmierci dane sumy przechodzą na żonę. Te zagraniczne konta, jak mi powiedział, stanowią część główną jego majątku i w ten sposób uszłyby wszelkiego opodatkowania w Austrji.

Bodenbach potwierdził skinieniem głowy.

— To jest całkiem bez zarzutu, gdyż po jego śmierci państwa zagraniczne nałożą podatek spadkowy, a dwukrotne opodatkowanie jest niedopuszczalne. Spadek znajdujący się w kraju przypadnie w niemałej części skarbowi państwa, gdyż przypuszczam, że pan Szalay nie był zbyt ścisły w płaceniu podatków majątkowych. Jedno jest tylko jasne. Córka pańska, skutkiem śmierci męża stała się kobietą bogatą, zupełnie niezawisłą, tak iż ta tragiczna historja, z punktu czysto materjalnego jest czemś w rodzaju wielkiej wygranej.

Generał rzucił się z oburzeniem:

— Co pan masz na myśli, panie radco policji? — burknął.

— Ekscelencjo! — odparł Bodenbach z uśmiechem. — Tak jak pan w uwadze mojej znalazłeś coś podobnego, tak samo weźmie to opinja publiczna. Ludzie powiedzą... Cóż za szczęście! Śmierć przyszła w sam czas! I dziś nie sposób nawet przewidzieć, jak daleko sięgnie oszczerstwo.

(D. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".